

Cena egzemplarza zł 5

zawieszanie - całość - tym
wynagrodzeniem sprzed

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznościciela zł 130

Rok IV

Cena roczna LKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Niedziela, dnia 5 września 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO LKP nr VI-140
Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 243

Zaprzestanie walk w Jerozolimie

AMMAN (obsł. wł.). Przywódcy żydowski i arabski postanowili zaprzestać działań zaczepnych w Jerozolimie.

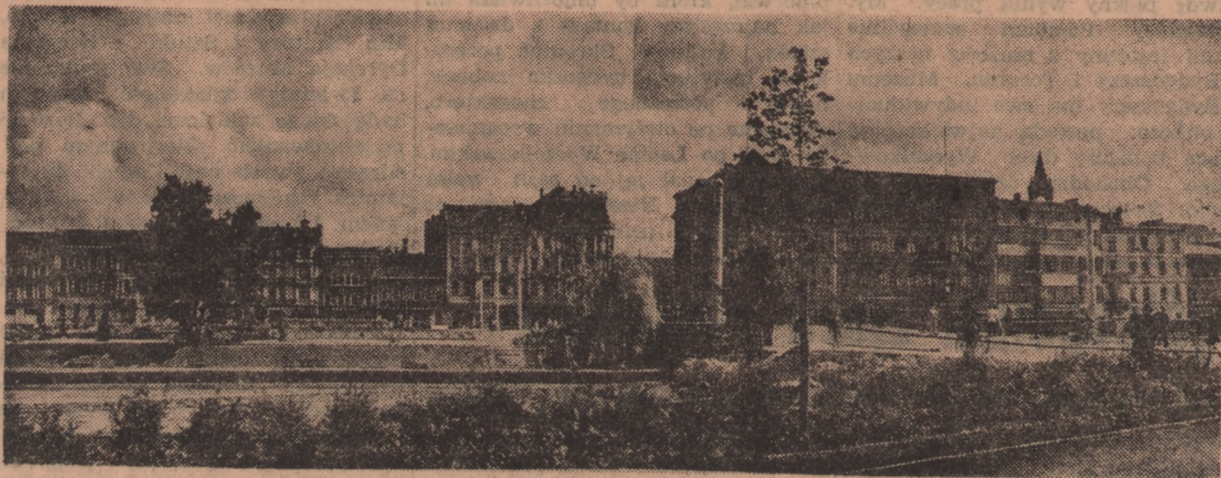
W Jerozolimie spotkali się przedstawiciele ONZ celem ustalenia, wspólnie z przedstawicielami Żydów i Arabów, szczegółów zawieszenia broni w Jerozolimie i demilitaryzacji obszaru, na którym się znajduje środek Czerwonego Krzyża.

Panika wśród czarnogieldziarzy

BERLIN (obsł. wł.). Gubernatorzy wojskowi 4 mocarstw kontynuowali wczoraj w Berlinie swe narady nad wprowadzeniem jednolitej waluty w Berlinie. Przed południem odbyło się posiedzenie rzeczoznawców wszystkich 4 mocarstw. „Taegliche Rundschau”, wychodząca w Berlinie, ocenia widok tych narad optymistycznie. Pismo stwierdza, że wobec widoków na rychłe uregulowanie spraw walutowych, spekulanci ogarnęli panikę, ponieważ ustabilizowanie tych spraw położy kres ich zyskom.

Rada miejska Berlina nie zebrała się dotychczas na posiedzenie od czasu demonstracji urządzonych przez zwolenników partii SED.

Wszechpolski Zjazd Muzeologów w Bydgoszczy



Bydgoszcz gościła wczoraj Wszechpolski Zjazd Muzeologów, w którym udział wzięło przeszło 100 najwybitniejszych przedstawicieli muzealnictwa. M. in. uczestnicy Zjazdu obecni byli na uroczystościach związanych z 25-leciem Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, w czasie których odbyło się przekazanie Muzeum aktu darowizny kolekcji dzieł wybitnego malarza śp. Leona Wyczółkowskiego. (Patrz str. 2). — Dziś uczestnicy Zjazdu wyjeżdżają na dalsze obrady do Torunia, a następnie do Fromborka, gdzie nastąpi otwarcie Muzeum im. Mikołaja Kopernika. — Dodać należy, że Bydgoszcz już raz gościła przedstawicieli Zjazdu Muzeologów i to w roku 1935. Na zdjęciu fragment miasta z widokiem na most i Plac Daszyńskiego. (Foto: Piotr Wieszewski).

Schuman nie może znaleźć kandydatów na ministrów i rezygnuje z teki premiera

Ruch strajkowy we FRANCJI rozszerza się tymczasem coraz bardziej

PARYŻ (obsł. wł.). Nowy premier francuski Schuman kontynuuje swe próby utworzenia rządu. Po odmowie socjalistów, którzy na posiedzeniu swej grupy parlamentarnej 95 głosami przeciwko 5 postanowili nie brać udziału w rządzie Schumana, udała się delegacja z ramienia grupy parlamentarnej Schumana, tj. postępowych katolików, do przywódców socjalistów, aby ich skłonić do współpracy z Schumanem, lecz bez skutku. Socjaliści nie będą występowali przeciwko Schumanowi, jak twierdzi się w kołach poinformowanych, lecz nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za politykę Schumana, która nie odbiega wiele od programu Reynauda.

PARYŻ (obsł. wł.). Schuman zawiadomil w piątek po południu prezyd. Auriola, że nie udało mu się utworzyć rządu, wobec czego rezygnuje on ze stanowiska premiera. Prez. Auriol rezygnację tę przyjął i podjął na nowo rozmowy z przywódcami francuskich partii politycznych.

Wczoraj zaproponował Schuman tekę ministra spraw wewnętrznych reprezentantowi demokratycznego i socjalistycznego ruchu oporu, Miteyrandowi, ugrupowanie to zaleciło jednak Miteyrandowi nie przyjmować tej funkcji, wobec czego premier Schuman przerwał z przedstawicielami ruchu oporu prowadzone pertraktacje, aby, jak się wyraził, dać tej grupie czas do ponownej rewizji zajętą stanowiska.

W międzyczasie ruch strajkowy rozszerza się w dalszym ciągu i obejmuje coraz liczniejsze warstwy robotni-

40 tys. robotników, poza tym w Marsylii i Lionie, a w Dijon rozpoczął się strajk kolejarzy, tak że pociągi dalekobieżne muszą mijać Dijon w dalekim okręgu.

Skorzenny w USA

NOWY JORK (PR). Znany SS-man Skorzenny, który w czasie wojny uzyskał rozgłos przez oswojenie Mussoliniego z rąk Amerykanów, znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki i pracuje jako konstruktor. **Skorzenny** **sk**

Delegacja Stronnictwa Pracy u ministra Kaczorowskiego Możliwość dalszych ulg w płaceniu nowych czynszów za lokale

WARSZAWA (tel. wł.). Przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa Pracy w osobach wiceprez. Zarządu Głównego dr Feliksa Widyrskiego, sekr. Mikołaja Żaka i reprezentanta rzemiosła Stronnictwa Pracy Tomasza Lisowskiego, prze-

wodniczącego Cechu Garbarzy i Rymarzy — przyjęci zostali w dn. 3 września br. o godz. 11 — przez min. inż. Kaczorowskiego i wicemin. inż. Romana Piotrowskiego w Min. Odbudowy. Wyżej wymienieni przedstawili Ministrowi Odbudowy wszystkie trudności, które w związku z dekretem o czynszach mieszkaniowych obciążają się produkcją gospodarki drobnotowarowej, rzemieślników, detalistów i wolnych zawodów oraz szczególnie trudną sytuację pod tym względem na Ziemiach Odzyskanych i w mniejszych miastach polskich. Przedstawiciele Stronnictwa Pracy wyrazili pogląd, że uważają za konieczne uregulowanie stosunków, jakie wytworzyły się na odcinku mieszkaniowym, nie mniej jednak kryteria obciążenia zdaniem przedst. Stronnictwa Pracy winny ulec dalszemu przemysleniu.

Min. Kaczorowski w trakcie konferencji stwierdził, że podwyżka czynszów jest podyktowana jedynie i tylko troską o stan nieruchomości oraz, że sumy, które uzyska się na ten cel drogą wprowadzenia w życie dekretu, są jeszcze ciągle nie-

wystarczające. Tym niemniej min. Kaczorowski, zgodnie z poglądem przedstawicieli Stronnictwa Pracy uważa, iż rozporządzenie wykonawcze winno chronić standard mieszkaniowy na Ziemiach Odzyskanych, że winno zróżnicować wysokość czynszów na korzyść mniejszych miast Polski ze specjalnym uwzględnieniem gospodarczej sytuacji rzemiosła.

Na zakończenie min. Kaczorowski uznał za pożądane dalsze kontakty dla zebrania materiałów, któreby całkowicie naświetliły powyższy problem.

Odmowa dr. Malana

LONDYN (PAP). Premier Unii Południowo-Afrykańskiej Malan odmówił wzięcia udziału w konferencji premierów dominionów, jaka odbyć się ma w Londynie w październiku br. W Londynie odmowa dr. Malana komentowana jest jako dalszy dowód de facto Unii Południowo-Afrykańskiej do wystąpienia z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Bevin precyzuje stanowisko Anglii wobec zagadnienia palestyńskiego

LONDYN (PR). Wobec nieco odprężonej sytuacji politycznej, min. Bevin korzysta z kilkudniowego urlopu, utrzymując jednakże stały kontakt z Foreign Office. Onegdaj przyjął min. Bevin amerykańskiego ambasadora w Londynie Douglasa, który zażądał od niego określenia stanowiska W. Brytanii wobec państwa Izrael. Ambasador Douglas uzasadniał to żądanie koniecznością jednolitego wystąpienia Ameryki i W. Brytanii na zbliżającej się sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ. W odpowiedzi sformułował Bevin wa-

runki W. Brytanii w sposób następujący: Terytorium państwa Izrael powinno być zmniejszone, tak, aby dalsza imigracja Żydów stała się niemożliwą; Haifa powinna być portem wolnym, przy czym W. Brytanii otrzymałaby przywileje; Jerozolima powinna być oddana pod suwerenność Transjordani, przy czym ochronę nad miejscami świętymi objęłaby komisja międzynarodowa przy udziale Watykanu. Szczegóły dotyczące przyszłych granic Izraela i statutu dla Jerozolimy zamierza rząd brytyjski jeszcze rozważyć.

„Dni Torunia” 1948 r.



Co roku Toruń przypomina się Polsce z okazji swoich „dni” (4—12 września). W r. 1948 miasto Kopernika będzie terenem szeregu ogólnopolskich zjazdów. Liczne wystawy zilustrują osiągnięcia gospodarcze w zakresie „przemysłu” kwiatowego o nastawieniu wybitnie eksportowym, ogrodnictwa i szybko odradzającego się pszczelarstwa. Sztukę użytkową reprezentuje Spółdzielnia „Rzu”, której kiermasz ma koloryt regionalny i budzi zainteresowanie w płaszczyźnie ogólnopolskiej. Program „dni” jest zmontowany starannie, bogaty w szereg pełnowartościowych imprez i widowisk, ukoronowany występami H. Szotki i Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz. Toruń jest nastawiony na przyjęcie dużej ilości turystów i zaprasza ich serdecznie do królstwa pierników i róż.

Zdjęcie nasze przedstawia pomnik Mikołaja Kopernika w nowym ujęciu artysty-fotografa A. Czarneckiego. (kz)

Zjazd muzeologów i historyków sztuki Uroczystość 25-lecia Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy

Ogólnopolski Zjazd Związku Muzeologów i Historyków Sztuki odbył się w dniu 3 września br. w Bydgoszczy rozpoczął się nabożeństwem w zabytkowym kościele Klarysek. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu oraz zaproszeni goście udali się na salę Miejskiej Rady Narodowej w ratuszu, aby odbyć swe pierwsze posiedzenie plenarne. Przybyłych gości i uczestników zjazdu powitał prezydent miasta Bydgoszczy, Twardziński. W powitaniu swym dał prezydent miasta wyraz swej radości, że stolica Pomorza gościła m. in. tak liczne grono wybitnych naukowców przybyłych ze wszystkich stron Polski na swój zjazd. Obrady otworzył prof. dr Feliks Kopera — dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Po przyjęciu sprawozdań rocznych zarządu, zebrani wysłuchali referatu prof. Gesiorowskiego z Krakowa omawiającego zagadnienia opieki nad zabytkami w oświetleniu tych problemów na zjeździe UNESCO. Z kolei uczestnicy zjazdu oraz zaproszeni goście udali się do Muzeum Miejskiego, aby wziąć udział w uroczystości jubileuszowej 25-lecia Muzeum Miejskiego. Uroczystość miała miejsce w sali, na której ścianach zawieszony był portret Leona Wyczółkowskiego, ofiarowane Muzeum Miejskiemu przez inż. Kazimierza Szulistańskiego. W imieniu wojewody pomorskiego zainaugurował piękna i wzruszającą uroczystość wicewojewoda mgr Henryk Trzebiński, prezes Wojew. Rady Sztuki i Kultury Artystycznej. W przemówieniu swym podkreślił m. in. wkład Pomorza w odbudowę kultury polskiej na tych ziemiach, głęboki stosunek społeczeństwa pomorskiego do przejawów sztuki i dążenie do pełnego wzniesienia wysiłku kulturalnego Ziemi Pomorskiej z ogólnopolskim dorobkiem kulturalnym. Pięknym przykładem wiązania twórczości polskiej z Ziemią Pomorską był czyn Leona Wyczółkowskiego, którego twórczości Muzeum Miejskie w Bydgoszczy szczególnie wiele zawdzięcza.

— Dobrze się stało — mówił wicewojewoda Trzebiński — że zjazd muzeologów i ten, który nastąpi zaraz po nim — zjazd historyków sztuki i kultury, odbywają się teraz, niemal tuż po zakończeniu wro-

clawskiego Kongresu Intelektualistów, kiedy to uwaga całego społeczeństwa została niejako specjalnie wycelowana na sprawy kultury. Teraz oto dołączają swój głos i muzeolodzy. Bardzo poważne są ich osiągnięcia, mimo, że stosunkowo tak mało się o nich wie. Otwarcie w ciągu bieżącego roku aż pięciu muzeów: szczecińskiego, gdańskiego, żdzkiego i 2 wrocławskich, to naprawdę piękny wynik pracy. My, mieszkańcy Pomorza szczególnie dumni jesteśmy z muzeów naszych w Bydgoszczy i Toruniu. Muzeum w Bydgoszczy ma swe indywidualne oblicze: posiada największą w Polsce kolekcję dzieł Wyczółkowskiego. Obchodzi dziś podwójne święto: 25-lecia istnienia i uroczystość przejęcia wspaniałego daru inż.

Kazimierza Szulistańskiego, który swój zbiór liczący ponad sto dzieł ofiarował miastu Bydgoszczy.

Po przemówieniu wojewody Trzebińskiego głos zabrał dyrektor Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy Kazimierz Borucki. Mówca dał pogląd na historię powstania i istnienia bydgoskiej placówki muzealnej. U jej narodzin stała serdeczna potrzeba mieszkańców Bydgoszczy stworzenia placówki, która by umożliwiała im jak najczęstszy kontakt z dziełami sztuki i kultury. Skromna początkowo instytucja bydgoska nabrała nader poważnego charakteru, zwłaszcza po otrzymaniu wspaniałego daru po Leonie Wyczółkowskim. Dar ten nadał jej od razu walor ogólnopolski. Niestety, cenne te zbiory bardzo ucierpiały w czasie

Ogólnopolski zjazd chemików wydarzeniem w życiu naukowym kraju

WROCLAW (zg). Niezależnie od wielkiego zjazdu rzemieślników, który w niedzielę zgromadził we Wrocławiu 12.000 uczestników, odbędzie się również we Wrocławiu w gmachu Politechniki zjazd chemików z całej Polski. Na zjazd ten przybędzie około 800 chemików, wśród których znajdować się będą głośne sławy naukowe. Zjazd ma na celu zapoznanie uczestników z najnowszymi zdobyczami nauki i ze stanem prac badawczych w Polsce. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. dr Trzebiatowski, profesor chemii nieorganicznej na Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej.

Zjazd odbywa się pod protektorem min. Skrzyszewskiego i min. Minca. Zagajenie zjazdu nastąpi w auli Politechniki w niedzielę o godz. 11 przed południem, po czym nastąpi odczyt inauguracyjny prof. Zawadzkiego, profesora technologii nieorganicznej na Politechnice Warszawskiej pt. „Problemy rozwoju badań naukowych oraz nauczania chemii na poziomie akademickim w Polsce”. W godzinach popołudniowych odbędzie się odczyt przewodniczącego komisji dla badań atomowych

przy ONZ prof. dr Złotowskiego pt. „Izotopy trwałe i promieniotwórcze w nauce i technice”.

Drugiego dnia obrad, niezależnie od odczytów plenarnych będą odbywać się obrady w sekcjach z referatami z prac badawczych. Odczyty na zebraniach plenarnych wygłoszą: prof. dr Wojciech Świętosławski, prof. dr Osman Achmatowicz, prof. dr Alfons Krause, prof. dr Waclaw Leśniewski, prof. dr Stanisław Bretsznajder i prof. dr Aleksander Zmacyński.

Są to wybitne sławy naukowe, reprezentujące wszystkie ośrodki politechniczne w Polsce.

Na zjazd przybył ma delegacja chemików z Czechosłowacji. Niestety, zapowiadany przyjazd znakomitego naukowca prof. dr. Jakuba Parnasa z Moskwy został w ostatniej chwili odwołany z powodu niedyspozycji uczonego.

Zjazd chemików we Wrocławiu stanowić będzie jedno z najdonioślejszych wydarzeń w życiu naukowym Polski i da wszystkim zebranym możliwość zapoznania się z współczesnym stanem nauki chemii. Również zapowiadane odczyty są swego rodzaju rewelacją na naszym terenie.

okupacji, gdyż poważna ich część uległa, niestety, zniszczeniu. Lukę tę, tak bolesną, wypełnia dziś w znacznej części piękny dar inż. Szulistańskiego, który tym samym wpisuje się do złotej księgi największych przyjaciół muzeum bydgoskiego. Do listy tych przyjaciół dołączyć jeszcze trzeba m. in. nazwisko ks. Jana Kleina, pierwszego dyrektora i twórcy bydgoskiej instytucji muzealnej. Po ks. Kleinie kierował muzeum bydgoskim znakomity uczonec dr Tadeusz Dobrowolski, późniejszy dyrektor muzeum w Katowicach. Jego następcą w Bydgoszczy był dr Edward Łepkowski. Działalność kierowników muzeum wspierali swą życzliwością i opieką prezydenci naszego miasta, Min. Kultury i Sztuki i Naczelna Dyrekcja Muzeów i Sztuki. Swe spojrzenie na 25-letnią działalność muzeum bydgoskiego zakończył dr. Borucki podziękowaniem skierowanym pod adresem swych najbliższych, długoletnich współpracowników z kasztelanem Jakubem Nowickim i Franciszkiem Frelikowskim na czele.

W imieniu Naczelnej Dyrekcji Muzeów przemówił z kolei dyr. Kierzkowski, wyrażając swe pełne uznanie dla działalności placówki bydgoskiej. Muzeum bydgoskie — stwierdził m. in. — nie tylko, że rozwija się samorzutnie, ale wypracowuje sobie specjalny program. Wielką zwłaszcza zasługą kierownika muzeum bydgoskiego jest zgromadzenie dużego zbioru prac Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego urodzonego w Bydgoszczy, a popularnego ongi w całej Polsce autora „Śmierci Wandy”. Obok kolekcji dzieł Piotrowskiego walor instytucji bydgoskiej podniosły niezwykle zapisy Franciszki Wyczółkowskiej i prof. Konstantego Laszczki. Przejmowany dzieł przez Muzeum Miejskie dar. inż. Szulistańskiego jest jeszcze jednym z dowodów na to, że specjalnie przychylna musi być atmosfera instytucji muzealnej stolicy Pomorza, jeśli tylu i tak poważnych zjednywała sobie ofiarodawców i przyjaciół.

Po dalszych przem. wieniach prof. dr Feliksa Koperę i konserwatora wojewódzkiego prof. Remera nastąpił akt przekazania zbiorów inż. Kazimierza Szulistańskiego na ręce prezydenta miasta Bydgoszczy Twardzińskiego. Krótkie przem. wienie ofiarodawcy nagrodzone zostało niemiłymi oklaskami zebranych którzy w ten sposób wyrazili pragnienie swe uznanie dla tak wyjątkowego czynu obywatelskiego. Prezy-

dent miasta złożył w serdecznych słowach podziękowanie inż. Szulistańskiemu i jego małżonce za ich ofiarność, zapewniając, że dar ich będzie stale taką samą otaczany opieką i czcią, z jaką otaczany był w domu oddanych przyjaciół Wyczółkowskiego pp. Szulistańskich. Po zakończeniu uroczystości w gmachu Muzeum Miejskiego udali się uczestnicy zjazdu do Gościeradza, który gościł w swych murach pracownię Leona Wyczółkowskiego w ostatnim okresie twórczości wielkiego artysty, dalej do Koronowa, wreszcie do Wleina, gdzie na skromnym cmentarzu parafialnym wśród najuboższych mogiłek znajduje się, zgodnie z jego życzeniem, miejsce wiecznego spoczynku świętego artysty i wielkiego przyjaciela Bydgoszczy. (A. B.)

Zmarł wiceminister przemysłu ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). W Moskwie zmarł w ub. czwartek wiceminister lekkiego przemysłu Siergiej Łukin.

Trygve Lie w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). Premier Schuman przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie, który przybył do Paryża celem przygotowania ogólnego zgromadzenia ONZ, zamek w Chailot jako siedzibę ONZ na czas zgromadzenia ogólnego. Schuman wręczył sekretarzowi generalnemu złoty klucz jako symbol eksterytorialności zamku na czas trwania obrad.

(Najpopularniejsza encyklopedia francuska „Larousse Universe” objaśnia, że Chailot jest dawniejszą wsią w bezpośrednim sąsiedztwie Paryża, która w r. 1786 została wcielona w obręb stolicy. Poza tym cytuje encyklopedia zwrot „A Chailot”, który jest wyrażeniem popularnym, znaczącym tyle co „Daj mi spokój! nie nudź mnie!” Nomen — omen... Przyp. Red.)

Śląsk - Kraków 2:1

WIELKIE HAJDUKI. Międzyokręgowe spotkanie piłkarskie o puchar śp. Kałuży, Śląsk — Kraków zakończyło się zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1 (0:0). Kraków wystąpił bez Parpana i Kohuta. Bramki dla zwycięzców zdobyli Muskała i Cieplik.



21

Pan grodnik biegł przedko przedziutko w swoich wielkich buciorach z konewkami, poił sałaty i ogórki, rzodkiewki i maliny; gracował zaciekle ścieżki w parku, obcinał i wyrównywał szpalery, porządkował klomby. Gdy znalazł w niedzielę po kościele wolną chwilę, chwował się w chaszczach i grał z zapamiętaniem na skrzypcach — sobie, a muzom, a słowikom przysłuchującym się w jaśminowych krzewach. A tymczasem gdzieś tam już grały armaty, już lała się krew ludzka. Myśmy w folwarku nie jeszcze nie wiedzieli. Pewnego popołudnia pędzi do czworaków Gitla. Dzieciaki już się zbiegły, już czekają na łakocie. Ale Gitla biegnie bez kosza, bez chusty; włosy rozpuszczone, w oczach obłęd. Biegnie i krzyczy, krzyczy i płacze i znów biegnie. Zleciały się baby:

— Co ci się stało Gitla — co?

— Och, och, och — i pada i mówić nie może — och mój Judka, mój Judeczka, un już nie żyje, un jest całkiem kaput! Ferfał, ferfał!

Baby w krzyk:

— Co, Judka umarł?

— Oj nie — ale un umrze, un przepadnie, un zginie, un poszedł na wojnę! — i tu dopiero Gitla zaczęła opowiadać przerażającym babom o tej strasznej wojnie, która wybuchła, a na którą zabrali — zabrali — zaciągnęli Judkę, synka-podrabinika.

Ze na wojnie zabijają strasznie dużo. Ze dla pośpiechu wymyślili maszynkę, która kosi ludzi jak zboże. I że koniec świata, koniec świata! Ze ona Gitla oszaleje i zwaluje jak nie wróci Judka z wojny. Rzeczywiście na wpół

oszalała wyplakawszy się i wykrzyczawszy przy nowej kazarmie pobiegła z tym samym krzykiem i lamentem do starej, siejąc wszędzie trwogę i przestach.

Po odejściu Gitli mama się bardzo cieszyła, że tata chorował na gardło i ma przepuklinę i na wojnę nie pójdzie; a ja z Kazikiem zastanawiałem się głęboko nad tą maszynką do koszenia ludzi. Doszliśmy wreszcie do jednego wniosku. Musi to być coś w rodzaju żniwiarki do żyta, ale w takim razie to Judce najwyższe nogi obetnie i Judka wróci. Postanowiliśmy więc przy okazji pocieszyć Gitlę. Na razie przysłuchujemy się co mówią starsi na temat rozpoczętej wojny. Starsi zaś mówią, że wojna długo nie potrwa, że najwyżej dwa, trzy miesiące. O, ci starsi. Jacy oni są przewidyjący!

Wieczorem tata po cichu szepce do mamy, że słyszał we dworze, iż z tej wojny może „wybuchnąć Polska” i że ktoś tam o taką wojnę modlił się i lepiej, że ona jest. Myśmy też z Kazikiem mówili, że lepiej, iż ona (to znaczy wojna) jest, na pewno już do szkoły nie pójdziemy. Zawiedliśmy się jednak srodcie. Szkoła rozpoczęła się punktualnie o zwykłej porze. Chodzimy już do trzeciej grupy i tabliczkę mnożenia umiałem, nie tylko dwa razy dwa. Nauczyciel raz na lekcji pokazał nam cały nabój karabinowy i opowiadał o bohaterskiej rosyjskiej armii, która bezlitośnie tępi germanców. Poza tym śpiewaliśmy wojenne piosenki i uczyliśmy się wojskowej musztry. Zastniała jeszcze jedna ważna rzecz.

Kupiła mama na nowy rok kalendarz ścienny, na którym pięknie była wymalowana cała rodzina cara Mikołaja. W szkole, uczono nas wszystkich jak należy tytułować i jak się nazywają poszczególne członkowie rodziny carskiej. Były to litanie nieskończenie długie i absolutnie niezrozumiałe. Pokazywano nam również fotografie. Wojna — może ktoś z carskiego dworu przyjechał do Włodzimierza. Jednak to wszystko było niczem w porównaniu z tym kalendarzem. Tu było wszystko w tak bajecznych tęczyowych kolorach, cudne i prześliczne. Całymi godzinami potrafiłem kłęzcę na szafce (bo nad szafką tata kalendarz zawiesił) przyglądać się tym car-



skim postaciom. Szczególnie upodobałem sobie jedną z córek. Ze szkoły już wiedziałem, że nazywała się ona Tatiana. Jej to poświęcałem tyle czasu i teraz dopiero zauważyłem, że w ogóle dziewczynki (kobiety!) nie są takie wstrętne i nic niewarte, za jakie mieliśmy je dotychczas. Zaczęłem się przyglądać pilnie siostronom i dziewczynkom z naszej szkoły. Jednak żadna nie była podobna do carskiej córki. To też po dawnemu szczyptałem i ciągnąłem je za warkocze. Oddawały mi zresztą z nawiązką. To mnie jeszcze bardziej utwierdziło w przekonaniu, że ładniejszej dziewczynki jak Tatiana z kalendarza nie ma na całym świecie. Patrzenie na jej portret sprawiało mi ogromną przyjemność. Co tu dużo gadać! Byłem, że się tak wyrażę stylem dorosłych: zakochany. Taka więc moja pierwsza malowana miłość. Miałem wówczas jedenaście lat i był to po prostu zachwyt dziecka nad pięknym obrazkiem. A że dziecko wybrało dziewczynkę jako przedmiot zachwytu — no, mój Boże! kogóż miało wybrać? Brodatego cara Mikołaja? Był tam wymalowany co prawda i następca tronu carskiego, ksiądz Aleksy — też piękny chłopczek, ale ja wolałem podziwiać jego siostrę tak już jestem. Nie raz mnie matka ściagała z szafki i sprawiała rzetelne lanie za gapienie się i próżniactwo, ale mnie to nie odstraszało i ciągle sterczałem pod kalendarzem.

Na „Dni Torunia”

Kwitnące miasto

**Walczące mury — Kupię Ci złotą chryzantemę —
Mury śpiewają w Toruniu — W „barwach” Kopernika
— Rendez vous z balladą**

Toruń, we wrześniu. Tegoroczne „dni Torunia” (4 do 12 września) staną pod znakiem poważnych imprez gospodarczo-propagandowych, o zupełnie nieprzeciętnym znaczeniu i roli. Myślimy w tej chwili o wystawie ogrodniczo-kwiatowej, uruchomionej w hali wystawowej, o wystawie w Domu Pszczelarza (targi miodne), o kiermaszu sztuki użytkowej, reprezentowanej przez Spółdzielnię „Rzut” i wielu innych. Program „dni” zmontowano rzeczowo, z umiarem i tzw. „takte” (rozmięszczenie i dobór imprez w programie oraz ich finansowa dostępność).

Zupełnie skromnie odważamy się zaznaczyć, że ankieta, podjęta przez „IKP” („Dni Torunia dla wszystkich”), miała moć stać się kryterium w gorącej sprawie upowszechnienia programu i właśnie owej dostępności (tanie bilety, wygodne godziny). Oddajemy pełną sprawiedliwość komitetowi organizacyjnemu „dni” z prezydentem miasta na czele, jak również górnym sprytnie w aparacie przygotowawczej, nac. Arkuszewskiemu, który długo jeszcze nie będzie mógł otrzeć czoła i odsapnąć. W tej lokalnej, lecz ważnej batalii wygrano dużo atutów o znaczeniu ogólnopolskim (wystawy, zjazd filatelistów, zjazd wychowanków Gimn. im. M. Kopernika, występy H. Sztompki i Ewy Bandrowskiej-Turskiej, regionalno-artystyczny kiermasz Spółdzielni Artystycznej „Rzut” itd.). Bardzo ważne: pomyślano o lokalach dla turystów, o zakwaterowaniu i tanim wyżywieniu. „Gość w

dom — Bóg w dom” — oto zasada naszych „dni”. Dużo wesela, dużo dostępnej radości — oto sprawa, której poświęcono wiele uwagi. W tej chwili czekamy rezultatu i wierzymy, że rezultat będzie. Goście przyjadą, obejrzą sobie nasze mury, które są puklerzami historii i mają ten ciepły koloryt wieków. W prawdziwie i legendzie lat były to mury walczące i choć w puklerzach są szczyrby — duch murów nieugięty trwa ciągle...

Kupię Ci „złotą” chryzantemę... Turysto i Czytelniku... Toruń, przed 1939 r. eksportował rocznie kwiatów za 300 tys. zł. W 1947 r. ekspansja cyklamenu, róż i chryzantem ob-

w ratuszu, błędzi rzekomo w muzealnych salach i dotyka umartą ręką dźwiękliwej porcelany. Jest to łagodny przelot ducha przez sprawy toruńskich tradycji. A potem przychodzi pracowity dzień, w którym Toruń pnie się do spraw materialnych, ścisłych i wymiernych, pnie się do własnego przemysłu, do rozbudowy młodej wszechnicy (Uniwersytetu Mikołaja Kopernika), do gospodarki w budowie miasta wydzielonego. Zapach kwiatów umila cyfry, lecz nie potrafi ich przełamać. Cyfry przełamie wola...

Bardzo malutka dziewczynka pisała wypracowanie na temat: „Dlaczego lubię Toruń?”. „Lubię Toruń dlatego — napisała — że jest spokojny.” A jakis dziennikarz myślał pewno tak samo, bo stworzył slogan: „miasto emerytów”. I chociaż robi się wszystko (przemysł garbarski i elektrotechniczny), by zadymiały kominy — Toruń pozostanie jeszcze długo pomorskim Krakowem, to znaczy spokojnym, kwitn miastem cizy... Należaoby dodać: cizy i kultury. Uniwersytet, towarzystwa naukowe, poważne placówki kulturalne o zasięgu ogólnopolskim — to potencjał istotny, to rzeczywisty prestige stolicy kulturalnej Pomorza. „Barwy” Kopernika są barwami naszego miasta. Oczy na meritum tej sprawy są szeroko otwarte. Są to świadome, coraz lepiej widzące oczy... Toruń będzie rósł w ten nieprzemijający splendor. Splendor nauki i kultury...

Kiedy zbliża się pora wieczorna, a słońce (zwyczajnie) gaśnie — nazywam Toruń miastem uroków. Fala wiślana podmywa beton bulwarów w migotliwej gorączce. Potem księżyc — piernik zafarbuje wodę na przestaje wino. Dlaczego nie słyszę dźwięku dukatów w „Gospodzie pod Fertuskim”? Dlaczego nie śpiewają flisacy? Ballada, żywa ballada stanie nad bulwarami z oczami mokrymi od rosy, w mentyli na ramionach, taka nieumierająca dziewczyna, dla której trzeba śpiewać wiersz:

Ballado!
o oczach z cekinów błędnych
spłukanych deszczem.
Zapachem cię udręczą
kwiaty w wirydarzach do rana
zakochane...
w balladach i deszczach.

Krystyn.

Warszawa czeka — nie zwlekaj Złóż dar na SFOS

Jejła prawie 80% rynków krajowych. Różne toruńskie sprzedają zarówno w Krakowie, jak i we Wrocławiu. Te kwiaty pachną nad morzem i są prawie tak popularne jak pierniki. A my powtarzamy ze „wzruszeniem”: nasze miasto jest naprawdę kwitnące... Na wystawie w hali kupisz sobie, turysto, tę „złotą” chryzantemę z piosenki, prawdziwszą niż powojenny zając... Ma złote, rzeczywiste ciało, wyhodowane pieczołowicie. Kwiaty bowiem oznaczają pracę. Dzięki niej — jeden z placów w Toruniu (plac przy hali wystawowej) należy w tej chwili do najpiękniejszych, najbardziej kwitnących placów w kraju. Musicie go koniecznie zobaczyć...

Toruń jest także miastem zabytków. Ratusz, RDK (dawniej Dwór Artusa), wspaniałe kościoły z pomorską perłą — bazyliką Św. Jana na czele, zamek krzyżacki, tury, wirydarze, baszty, śpichlerze... Gdy płynęły kiedyś szkuty i tratwy — piosenki flisaków obijały się o te mury, że po dził dzień drżą śpiewnym refleksem, upojone ka'dej nocy i ka'dego dnia. Mury śpiewają w Toruniu. Olbracht, król, który umarł

List nauczyciela

Współpraca szkoły z domem

Gniezno, we wrześniu
Skonieczone letnie wczasy szkolne.

Na progu nowego roku stajemy w nowej szkole polskiej. Przebudowanej od podstaw do szczybla średniości i nowych czasów. Wykonanie tej przebudowy spoczywa na trzech zasadniczych czynnikach: rodzinie, szkole i państwie. Szkoła sama temu nie podola. Domaga się i ma prawo domagać się współpracy z domem i państwem. Jakże wysuwa ku temu rację?

W odniesieniu do domu opiera się na prawie naturalnym rodziców do dziecka. Szkoła bierze swego wychowanka z domu rodzicielskiego lub zastępczego, gdy nie ma rodziców przy życiu. Rodzice przeto mają pierwsze, bo naturalne, prawo do dziecka, a z nim pierwsze prawo do nauczania i wychowania. Nikt temu nie zaprzecza. A jednak brak potrzebnych uzdolnień i kwalifikacji w tej dziedzinie, nie licząc innych względów, nie pozwala im podjąć się tego na własną rękę. To zrozumiałe! Przynajmniej w skali ogólnej. Stąd rodzice z konieczności zlecają swoje funkcje szkole, aby ta z przekazu ich spełniała powierzone jej zadanie. I tak jest dobrze! Nadto rodzice łożą świadczenia na te cele do skarbu państwa w podatkach po-

średnich i bezpośrednich.

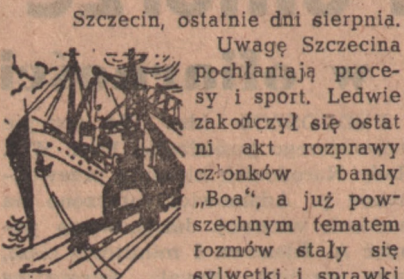
Państwo zaś jako czynnik zwierzchni koordynuje całokształt tego problemu przez hierarchię władz, strukturę i aparat szkolnictwa. Czini to dla dobra rodziców, którym zdejmując ciężar, dla dobra wychowanka, uwzględniając jego uzdolnienia, dla dobra ogólnej kultury i cywilizacji. Nie czerpie ono wszakże tej władzy samo ze siebie a z upoważnienia obywateli. Państwo korzysta efektywnie z tych uprawnień na całym odcinku szkolnictwa.

A rodzice? Czy poczuwają się do dalszej współpracy ze szkołą? Nie zawsze! A przecież nie mogą oni się od niej uchylać, zaniedbać i lekceważyć. Na tym odcinku szkoła domaga się wkładu współpracy rodziców.

Szkoła domaga się i umożliwia im łączność. Wiąże dom z sobą: przez koła rodzicielskie, patronaty klasowe, konferencje okresowe, uroczystości religijne, narodowe, kulturalne i społeczne, wystawy... Wszystko to jednak mało. Szkoła pragnie więcej. Mianowicie bezpośredniego kontaktu domu z nauczycielem na godzinach przyjęć indywidualnych. Godziny takie wyznacza raz albo dwa w tygodniu każdy nauczyciel. Kierownictwo albo dyrekcja szkoły podaje stałe go-

List ze Szczecina

Szczecińska krótkometrażówka



Szczecin, ostatnie dni sierpnia. Uwagę Szczecina pochłaniają procesy i sport. Ledwie zakończył się ostatni akt rozprawy członków bandy „Boa”, a już powstaje nowym tematem rozmów stały się sylwetki i sprawy kierowników koszańskiego P. N. Z-tu. Tam rewolwer i kula, tu sabotaż gospodarczy. Dwa oblicza tej samej postawy ludzi ślepych i złych. Sala Wojewódzkiej Rady Narodowej jest przepełniona. Zeznają świadkowie, składają swe orzeczenia biegli — ale to tylko przewód sądowy. Jądro procesu tkwi głębiej: są jeszcze ludzie złej woli, którzy nie chcą i nigdy nie potrafią stać się częścią społeczeństwa.

Dr Koranyi rektorem UMK



Nowomianowany rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, J. M. dr K. Koranyi.

Ogólnopolski zjazd czołowego aktywu Stronnictwa Pracy

WARSAWA (tel. wł.). W dniu 11 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenum Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, a w dniu 12 bm. zjazd czołowego aktywu Stronnictwa z całego kraju przy współudziale plenum Zarządu Głównego, Prezydium Rady Naczelnej — posłów, prezesów i sekretarzy wojewódzkich oraz delegatów Wojew. Rad Gospodarczych przy Stronnictwie Pracy.

Tematem obrad będzie omówienie aktualnej sytuacji międzynarodowej, wewnętrznej i politycznej, sektora drobnotowarowego itp.

dziny przyjąć do wiadomości rodziców i uczniów. Przy czym wywiesza plan przyjęć na tablicy ogłoszeń. Nie stoi na przeszkodzie, aby z tych godzin celowo i chętnie korzystał.

Przemawia za tym wiele względów. Przytaczam najważniejsze. Rodzice łatwiej wskażą nauczycielowi uzdolnienia swego dziecka. Omówią trudności. Określą temperament, atmosferę i warunki pracy... Nauczyciel z wdzięcznością się odzwajemni. Ostrzeże na czas przed niebezpieczeństwem. Posłuży radą. Poprosi czy nakaze kontrolę pilności i zadanego materiału. W wielu wypadkach odkryje i wyznaczy właściwą drogę życia... Praktyka wykazała owocność tego rodzaju współpracy. Przeciwnie, jak często stają się gorzkie zaniedbania! Uważaj się za późno! Przy końcu roku!

Na progu nowego roku ustalmy sobie wzajemny zakres praw i obowiązków. Wy, rodzice! My, wychowawcy! Ustalmy w perspektywie całego roku. Trzymajmy się ich konsekwentnie. Nie będzie wzajemnych żalów, pretensyj, a może tragedii! Nie będzie daremnej straty czasu, pieniędzy i pracy. Nie mamy ich za wiele.

Szkoła wyciąga rękę i przypomina. Domaga się i ma prawo do wzajemnej współpracy. Zwłaszcza w tej chwili, gdy dokonuje przebudowy wysiłkiem wszystkich dla dobra przyszłych pokoleń.

Wi. Łom.

Te, hamujące ruch mechanizmu kółka muszą być wymienione; zdradza je zgrzyt. Rozpędzone koło przemian zerze je i połamie. Ci ludzie, usiłujący zatrzymać rwący potok, wydają się mali. To nie są ludzie walki. Ich szkodnictwo napróżno usiłuje przeciwstawić się twórczej pracy. Cóż znaczą ci ludzie, wobec szczecińskiej tramwajarza, zakadającego „8” na Łasztownię, wobec junaków odgruzowujących plac pod wzorową szkołę RTPD, czy wobec szyprowi wprowadzającego do portu szczecińskiego 500-tonną w tym roku barkę!

Wielkie tytuły w gazetach, głoszące o milionowych stratach poniesionych z winy oskarżonych przez koszańskiego rolnictwo, maleją z dnia na dzień — i tak jest dobrze. Wolimy przecież słuchać i mówić o naradzie w Kołobrzegu, która otwiera nowy etap w organizowaniu i usprawnieniu rybołówstwa i przetwórstwa rybnego w okręgu szczecińskim, wolimy czytać czwartej już krótkometrażówce z tym miastu i portu, wolimy zamiast rozprawę pójść na „koncert na spowo”. Miało być przecież w tym i o sporcie. A jak „szczecinianie” interesują się sportem, mogą dowozić dziesiątki telefonów zapytujących wszelkie możliwe instytucje, gdzie transmisja radiowa meczu ska—Jugosawia. Transmisji nie by. Dlaczego — nie wiadomo. A powinien być.

Hasłem tych dni jest: dzieci idą do szkoły. Kupuje się podręczniki, zeszyty ołówki — przypominamy sobie własne przyrzeczenia, że „już w tym roku będziemy bardzo starannie, kaligraficznie pisać wypracowania domowe”. Z jakim nabożeństwem stawialiśmy literę na okładkach zeszytów! Potem — różnie to dalej bywało... Dziś trzeba posługiwać się maszyną do pisania, by mieć pewność, że mnie prze-czytają...

Pewność... Trochę niepewności burdzi tegoroczny sezon teatralny. Dyr. Rodziewicz chory, jego nadzór nad teatrem szczecińskim jest pod znakiem zapytania. A tymczasem jak zawsze o tej porze bywało głośno o planach i zamiarach, tak teraz cisza — niepokojąca. Ale może to i lepiej, że mniej się mówi a więcej robi, albo, że zacznie się mówić, gdy już będzie o czym. Bo n. p. tyle mówiło się o miejskich dotacjach na cele kulturalne, a gdyby tak zapytać o realizację obietnic?... Może w przyszłym roku budżetowym będzie lepiej. 20 mil. zł przewidziane na kulturę i sztukę to adna sumka, za którą można zrobić niejedno. Było tylko zdecydować się na coś, a nie tak jak z teatrem, który najpierw miał być tam, bo nie mógł (w żaden sposób) być tu, gdzie jest, ani tam gdzie stoją mury machu teatralnego — po to, by po długich a ciężkich rozważaniach zdecydować (czy aby już ostatecznie?) jednak odbudowę wypalonego pominiem kiego budynku teatralnego. A skoro już ma być teatr, możeby jakos naprawdę mu pomóc, nie tylko egzekwowaniem podatku od widowisk, ale jakąś stałą sumką. Oczywiście niech się „wykaże”, ale niech wie, że nie tylko nie może być, ale i nie będzie, instytucją chodzącą „samopas”.

Żeby ktoś zadbał o teatr tak, jak ktoś dba o książkę na Pomorzu! Biblioteka Miejska otrzyma nowych 100 tysięcy książek, Muzeum już tylko 1 mil., stypendyści 700 tysięcy — a kopciuszek? Budżet miasta wzrasta o 42%, niechże wzrośnie o tyleż „atmosfera kulturalna miasta”, „Klub 13 Muz” i Klub Literacko — Artystyczny to dwa grzybki w ciężkim barzczu... Sezon „przelotnych plaków” artystycznych minął, trzeba zejrzeć się — kto z kim i co — za jakimś planem działalności. Dwa wielkie nazwiska nie zrobią „atmosfera”... A robić można choćby takie koncerty, jak ostatnio na Stadionie Pocztowym. Tylko pamiętać wówczas należy o zachowaniu miary: koncert może być godzinny, ale parodia — nawet sportu — musi być krótka. W przeciwnym wypadku staje się przykra. Sunt denique fines...

A tymczasem o Szczecinie piszą coraz więcej. Piszą Czesi, Słowacy, filmują wspólny port Słowiańszczyzny, cieszą się nim i chwają. To nakałada nowe obowiązki, którym musimy sprostać.

Z wydarzeń KULTURALNYCH

W Łańcutcie, dawnej siedzibie Potockich, odbędzie się we wrześniu br. pićciodniowy, ogólnopolski zjazd konserwatorów R. P., poświęcony zagadnieniom nowoczesnej konserwacji zabytków. W zjeździe wezmą udział, poza konserwatorami — specjalistami technicznymi, wybitni naukowcy dziedzin pokrewn. h. jak: historycy, muzeolodzy.

W pierwszej połowie września na scenach praskich odbędzie się wielki konkurs teatralny, w którym wezmą udział prawie wszystkie teatry Czechosłowacji. Każdy z teatrów wystawi po jednej sztuce. W repertuarze konkursowym przeważają sztuki klasyczne i współczesnych autorów czechosłowackich. Teatr Praski, przyjeżdżający ze Złina wystawia na konkursie sztukę Tadeusza Hołujy pt. „Dom pod Oświęcimm”.

Delegacja Koła Chemików studentów Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w czasie pobytu we Wrocławiu została przyjęta przez córkę wielkiej uczonę p. Irenę Joliot-Curie. W czasie wizyty p. Joliot przyjęła honorowy patronat nad kołem studentów chemików oraz honorowe jego członkostwo.

Redaktor naczelny Radia Węgierskiego Gyorgy Kaldora, który bawił niedawno w Polsce, wydał książkę pt. „Dzisiejsza Polska”. W książce tej podzielił się autor wrażeniami ze swej podróży po miastach i ośrodkach przemysłowych Polski. Książka Kaldora jest żywo napisanym reportażem, przenikniętym duchem podziwu dla szybkiego tempa odbudowy zniszczeń wojennych i rozbudowy gospodarczej naszego kraju.

Kalendarzyk

Sobota, 4 września 1948 r.
Katolicki: Rozalii.
Słowiański: Kręcimira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś „Wieńcowe“ w nowym teatrze

(fa). Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 13 — na miejscu budowy nowego teatru, przy ul. 20 Stycznia odbędzie się uroczystość wieńcowa.

Odczyt

(a). We wtorek, 7 bm. o godz. 19 pp.: rektor UMK Koranyi i red. Nowicki — wygłoszą w Pom. Domu Sztuki odczyt pt.: „O kongresie wrocławskim“.

Ze względu na aktualność tematu, odczyt ściśle niewątpliwie szerokie rzesze społeczeństwa bydgoskiego.

Wywiesić flagi w dniach 4 i 5 bm.!

(a). W związku z obchodzoną w niedzielę 5 bm. dziesiątą rocznicą „krwawej niedzieli“ wzywam ludność miasta Bydgoszczy do żałobnego flagowania miasta flagami opuszczonymi do połowy masztu wzgl. chorągwiemi przybranymi kirem.

Flagowanie obowiązuje od godziny 12 dnia 4 bm. do godz. 24 dnia 5. bm.

PREZYDENT m. BYDGOSZCZY

ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Tow. Hodowli Kanarków „Caniaria“. Zebranie w niedzielę 5 bm. o g. 16 w lokalu p. B. Janasa przy ul. Śniadeckich 35.

* Zw. Zaw. Transportowców R. P. Sekcja Spedycji zebranie miesięczne w niedzielę 5 bm. o godz. 10 w lokalu „Harmonia“, Plac Piastowski 17. Przybycie członków obowiązkowe.

* Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. W związku z 9 rocznicą wypadków wrześniowych wszyscy członkowie Związku zbiorą się w sobotę, 4 bm. o g. 19,30 na Starym Rynku, gdzie odbędzie się capstrzyk i apel poległych. W niedzielę o godz. 9 zbiórka wszystkich członków na Starym Rynku wraz ze sztandarami.

* Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich. Członkowie Związku biorą udział w uroczystościach żałobnych w sobotę o godz. 19,30 i w niedzielę o godz. 9. Zbiórka na Starym Rynku.

* Piłkarze SKS „Gwiazda“. Schadzka członków sekcji piłkarskiej w sobotę, 4 bm. o godz. 19 w Domu Drukarza. Obecność obowiązkowa.

* B. K. S. Polonia. Dn. 6 bm. o g. 19,30 w Reursie Kupieckiej, zebranie piłkarzy I i II drużyny oraz juniorów. We wtorek o godz. 20 zebranie zarządu klubu. Obecność obowiązkowa.

* Cech śniadlarzy i tapicerów. Zebranie przypadające na dzień 6 bm. nie odbędzie się.

* Klub Sportowy „SPD“. Zebranie miesięczne dn. 6 bm. o godz. 19 w świetlicy klubu. Obecność obowiązkowa.

Pracownicy kin objazdowych wyruszyli w teren

BYDGOSZCZ (sb). Uwaga! mieszkańcy miasta zwracali wczoraj barwny pochód kilku ozdobionych flagami i plakatami aut kin objazdowych, które z muzyką objechały główne ulice Bydgoszczy. Byli 40 pracowników kin, którzy propagować mają w terenie prowadzoną przez ceche społeczeństwo akcji odbudowy Warszawy. Przed wyjazdem pracownicy wzięli udział w specjalnej odprawie. Do wyjeżdżających prze-

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Pomorze na trzecim miejscu w ofiarności na cele odbudowy Stolicy

BYDGOSZCZ (dr). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Pom. Woj. Rady Narodowej, któremu przewodniczył p. Adamowicz, uczczono na wniosek wicewoj. Jakubowicza pamięć A. Zdanowa 1 minutową ciszą, oraz przyjęto uchwałę, wyrażającą głęboki żal z powodu Jego zgonu.

Po odczytaniu porządku obrad i złożeniu ślubowania przez nowych radnych WRN na wniosek posła Längera wyraża pełną solidarność w uchwałami Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, apelując jednocześnie do prezydium WRN aby przyczyniła się do spopularyzowania zarówno przemówień jak i uchwał Kongresu.

Sprawę odbudowy Warszawy zreferował naczelnik Komitetu p. Wojciechowski, stwierdzając wzrost ofiarności naszego województwa na odbudowę Warszawy. Pomorze zajmuje pod względem ofiarności trzecie miejsce w skali ogólnokrajowej. W akcji tej prowadzi Bydgoszczmiasto. Poza tym na specjalne wyróżnienie zasługują: Toruń-miasto, Inowrocław-miasto, Aleksandrów Kuj., Wyrzysk, Inowrocław-powiat i Nowemiasto. Nadwyżki osiągnięte ponad wyznaczoną na województwo kwotę na odbudowę Stolicy, przeznaczone zostaną na odbudowę zniszczonych przez wojnę obiektów na Pomorzu, a przede wszystkim m. Grudziądz, które otrzymało już z nadwyżki 1.541.198 zł na pokrycie kosztów budowy szkoły im. H. Sienkiewicza.

Plenum WRN wyraziło uznanie dla działalności terenowych komitetów odbudowy Warszawy oraz nadzieję, że województwo pomorskie zajmie jeszcze lepszą pozycję w akcji odbudowy Stolicy.

Z kolei p. Rompalski zreferował sprawę komitetów Wystawy Ziemi Odzyskanych. WRN postanowiła, że wszystkie Rady terenowe woj. pomorskiego przeznaczą część swoich funduszy w kulturalno-oświatowych na umożliwienie wyjazdów na WZO we Wrocławiu szerokim masom robotniczo-chłopskim, oraz młodzieży.

Radca Hanula zreferował następnie gospodarzy plan inwestycyjny na rok 1949, opierający się na dotacjach rządowych i środkach własnych samorządu terytorialnego. Większość kwot przeznaczona jest na odbudowę, szkolnictwo i drogi. Rząd przeznaczył na wojew. pomor-

skie ponad 481 mil. zł. Kwota ta została podzielona i rozłożona na poszczególne powiaty i miasta. Na odbudowę dróg Pomorza wyznaczono ogółem 63,5 mil. zł. Łącznie z kredytem na bydgoską i wyrzyską kolejkę powiatową. Na odbudowę mostów przeznaczono 6,5 mil. zł. a na szkolnictwo 50 mil. zł. w tym na szkolnictwo wiejskie 38 mil. zł. na szkoln. zawodowe 15 mil. zł. na szpitalnictwo — w dziale wyposażenia 30,9 mil. zł. i odbudowy 34,7 mil. zł. (w tym odbudowa szpitala

zakaźnego św. Floriana w Bydgoszczy, szpitala w Toruniu-Mokre, Lubawie, Brodnicy, Tucholi, Aleksandrowie, Chełmie itd.). Na Ośrodek Zdrowia przeznaczono 19,1 mil. zł. w tym na szkołę położniczo-pielęgniarską w Bydgoszczy — 2 mil. zł.

Po wolnych wnioskach woj. Kubecki zreferował budżet dodatkowy na r. 1948 Pom. Woj. Zw. Samorz. Omówieniem poprawy bytu pracowników budujących na etacie samorządu wojewódzkiego, zakończono 3-godzinne obrady.

Z Muzeum Miejskiego



Jak donosimy na innym miejscu, w ramach uroczystości 25-lecia Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, odbył się uroczysty akt przekazania Muzeum dzieł ś. p. Leona Wyczółkowskiego. Na zdjęciu: jedna z sal wystawowych z obrazami wielkiego artysty-malarza. Foto: IKP

Akt zemsty czy zwykle służalstwo?

BYDGOSZCZ (re). Na ławie oskarżonych Wydz. Karnego SO w Bydgoszczy zasiadł W. Kobylarek, oskarżony o złożenie doniesienia władzom niemieckim.

W czerwcu 1940 r. do policji niemieckiej w Donnenbergu zgłosił się Niemiec Herman Stolpe i oświadczył, że jeden z pracujących u niego Polaków — Wł. Kobylarek, oskarżył swego kolegę Jana Szodrę o branie udziału w mordowaniu Niemców w Polsce. Szodrę nie-

zwłocznie aresztowano, a Kobylarka wezwano do złożenia zeznań przed sądem specjalnym. Tu K. oświadczył, że Szodrę mówił mu, iż brał udział w zamordowaniu 12 żołnierzy niemieckich w czasie akcji wrzesniowej w okolicy Bydgoszczy. Prokuratura niemiecka jednak w rezultacie sprawę umorzyła, gdyż brak było dowodów winy podejrzanego.

Po powrocie do Polski Kobylarek znalazł się w więzieniu pod zarzutem denuncjacji. Prokurator podkreślił w akcie oskarżenia, że K. kierował się jedynie zemstą. Proces odsłoni niewątpliwie moralne oblicze oskarżonego i ewentualny powód złożenia doniesienia, które kosztowałoby mogło życie Polaka.

Odnaczenie zasłużonych w dziedzinie stabilizacji życia gospod. na Pomorzu

(fa). W gabinecie wojewody pom. p. Kubeckiego odbyła się skromna uroczystość odnaczenia 9 działaczy zasłużonych na polu stabilizacji życia gospodarczego na Pomorzu.

Odnaczenia przyznane przez Prezydenta RP wręczył woj. Kubecki w obecności wicewoj. Jakubowicza i naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Złoty krzyż zasługi (po raz trzeci) otrzymał p. K. Ceceniowski, dyr. Wydz. Rolnictwa i Ref. Roln.

Srebrne krzyże zasługi wręczono pp.: H. Klappie — przewodn. Miejskiej Kom. Cennikowej w Bydgoszczy, Wł. Langemu — ref. Urzędu Wojew., L. Łukaszewskiemu —

przewodn. Kom. Cennikowej m. Torunia, St. Maciejewskiemu — przewodn. Wojew. Kom. Cen., A. Malikowskiemu — przewodn. Kom. Cen. m. Grudziądz, A. Wojciechowskiemu — nac. Wydz. Finans. w dziale Roln. i Ref. Rolnych, J. Cukowiczowi — przewodn. Kom. Cen. w Wyrzysku.

Brazowy krzyż zasługi otrzymał p. St. Palmowski — przewodn. Kom. Cen. w Brodnicy.

W imieniu odnaczonych podziękował dyr. Wydz. Roln. i Ref. Rolnych w Bydgoszczy p. Ceceniowski.

Dodatkowa rejestracja kart na mięso

(a). Referat Aprow. przy Starostwie Pow. podaje do wiadomości iż dodatkowa rejestracja kart zaopatrzenia na mięso świeże odbywać się będzie od dn. 3 do 14 bm.

Rejestrację przeprowadzać będą rzeźnicy: Lubawa, Bydgoszcz, ul. Długa 28, Misiak, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 97, Moys. Koronowo, ul. Sobieskiego 2, Siekierkowski, Fordon, ul. Bydgoska 10, Pawłowski, Solec Kuj., Rynek 10.

Po w. w. terminie rejestrować się nie będzie i konsumenci, którzy się nie zarejestrują, będą mogli pobrać artykuły zastępcze.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W sobotę 4 bm. teatr nieczynny.

KINA — Pomorzanie: Zielone lata. Polonia: Tajemnica wywiadu. Wolność: Świat się śmieje. Orzeł: Lekkożylna siostra. Gryf: Miasto bezprawia. Bałtyk: Piotr I (seria II-ga). Aktualności: Program nr 21. Bagatela: Siódma zastawa.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 4 bm. dr. Jachofkowski, ul. M. Wierzbickiego 1, tel. 15-14

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę 4 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 5 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dentysta Rajkowski ul. Paderewskiego nr 10.

DYŻURY APTEK. Do 11 bm. dyżury pełnią: Apteka „Piastowska“, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i apt. „Przy Placu Teatralnym“, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

WAZNIEJSZE TELEFONY — kmdt Miasta 14 O 25-15. Komenda MO 25-16 25-17 25-18. Pogotowie Ratunkowe 10-00.



Niedziela, 5 września 1948 r.
7,00 Progr. og.-polski. 22,35 — Muzyka taneczna. 23,00 Program og.-polski. 24,00 Zakończenie audycji.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W CZERSKU (pow. Chojnice) w miejscowym kościele parafialnym zorganizowano „święto chorych“. Do kościoła przywieziono około 55 chorych, którzy po wysłuchaniu Mszy św. i kanzania, obdarowani zostali paczkami żywnościowymi.

NA SZOSIE między Nowem a Zdrojewem samochód fabryki obuwia ze Starogardu wpadł na przydrożne drzewo. Szofer doznał złamania nogi. Powodem katastrofy było pęknięcie dętki.

BUDOWA mostu kolejowego pod Grudziądem postępuje szybko naprzód. Budowę filarów wykończono w 60.ciu procentach. Dotychczas niewiadomo, kiedy gotowa będzie konstrukcja żelazna, której koszt, nie wliczając transportu i montażu, obliczony, jest na 880 mil. zł.

DZIĘKI umieszczeniu wszystkich bezdomnych i nie posiadających rodzin starców — w Domu Opieki nad Dorosłymi, we Włocławku likwidowano żebractwo. Zarząd miasta wyduje ponadto co miesiąc szereg zapomóg dla rodzin znajdujących się w wyjątkowej nędzy.

SPORT Zawisza-Polonia 2:0

BYDGOSZCZ (ti). Jak już pokrótce donosiliśmy, mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy między Zawiszą a Polonią zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 2:0. W pierwszej połowie gry przewagę miała drużyna Zawiszy, która była zdecydowanie lepsza w polu, górowała zgraniem i szybkością. Polonia przedstawiała zlepek graczy, kopiących piłkę bez myśli i zrozumienia dla gry zespołowej, graczy powolnych i nie odznaczających się wolą zwycięstwa.

Po przerwie — dzięki kilku przesunięciom — zespół Polonii wyraźnie zyskał, stając się bardziej bojowy. Akcją jego ataku ton nadawał grający w pierwszej połowie meczu w pomocy Pięgowski, który razem z Burchardtem i Owczarakiem stanowili jedyną podporę drużyny. Brak wykończenia podbramkowego nie pozwolił jednak polonomistom uzyskać nawet honorowej bramki. Wyrażamy przypuszczenie, że Polonia wystąpiła w składzie eksperymental-

nym, gdyż zespołowi, który grał z Zawiszą nie możemy rokować większych sukcesów. Odniesiliśmy poza tym wrażenie, że Polonia nie jest do rozgrywek dostatecznie przygotowana psychicznie po zafamaniu, które obserwowaliśmy na końcu minionego sezonu.

W drużynie wojskowych, najlepiej wypadła lewa strona ataku. Niezła jest również pomoc, która na tle słabo grającego napadu Polonii wypadła korzystnie. Choć jednak pierwszy występ, Zawiszy w pomorskiej klasie A zakończył się sukcesem tej drużyny, zwracamy jej uwagę, że o zdobyciu dalszych punktów zadecyduje posiadanie prawdziwych strzelców w ataku, których wojskowym dotychczas widać brak.

Powracając do czwartkowego meczu — bramki dla zwycięzców zdobyli Ślósarczyk i Klimowicz. Sędziował p. Nawrocki z Grudziądz, wprowadzając orzeczeniami swoimi nie tylko zamieszanie na boisku, ale również ogólne rozweślenie na widowni.

NAUKA

Kursy
maszynopisanie mgr Smólskiego, koncesjonowane przez Kuratorium. Zapisy codziennie. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16. (4632)

RÓŻNE

Amerykański D. D. Tox
z chorągiewką tępi każde robactwo. Ządać w drogeriach. 4546

Plegi

! żółte plamy usuwa znany krem „Capri” — ządać wszędzie! 08053

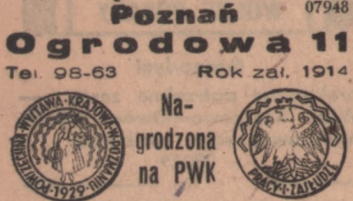
POMYSŁY,

projekty, wynalazki nabeść lub sfinansują. Soszyński — Olszowiec, Łódź, Śródmiejska 22. 08007

Poszukuje

wspólnika (czki) lub wydzierżawie solidnemu (ej) świetnie prosperujący zakład gastronomiczny w województwie Gdańskim, miasto powiatowe. Oferty składać Elbląg „Czytelnik 10”. 07995

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań 07948
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 Rok zał. 1914



DZIERŻAWY

Wydzierżawie
natychmiast 30 ha pod Grudziądem, (autostrada, stacja kolejowa 5 minut), posiadaczowi większego inwentarza. Wiadomość: Górna Grupa, pow. Świecie, Ostrowski Jan. (07999)

Fabryka

mydła i proszków, dobrze zaprowadzona w centrum, wydzierżawia. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Właściciel”. (4629)

ZGUBY

Zagubiono
dowód na konia, kartę RKU, legitymację S. L. na nazwisko Błaszkiwicz Kazimierz, wieś Rakowo, pow. Rypin. (4625)

LOKALE WOLNE

Sklep
obuwia i białawół do odstąpienia, miasto powiatowe. Oferty IKP Toruń „212”. (08023)

UNIEWAŻNIENIA

Zgubiono
dokumenty: dowód osobisty, dowód z okupacji, legitymację kupiecką, odpis karty rejestracyjnej nr 001454, papiery handlowe. Wymienione papiery i dowody unieważniam. Ruciński Bronisław, Jabłonowo — Pomorze, Główna 2. (08034)

Unieważniam

skradzione legitymacje kolejowe nr 563828, 563829 na nazwiska Bronisława i Halina Kramp, Bydgoszcz, Kościuszki 10. (4615)

Unieważniam

zaginione „Poświadczenie stałe” wydane przez Starostwo w Grudziądzu, na nazwisko Jadwiga Podobińska. (4614)

Czy

dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

**NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU
W TORUNIU**

OGŁOSZENIA do Ilustrowanego Kuriera Polskiego
z miasta TORUNIA i okolicy, przyjmuje codziennie nasza agentura
w Toruniu, ul. Żeglarska nr 27 — telefon nr 908
od godz. 7 do 13-tej — w niedzielę od godz. 7 do 9-tej
Agentura przyjmuje również zamówienia na prenumeratę z odnośnikiem do domu

Drogeria
FOTO-SZADY
TORUŃ 4595
Stary Rynek 35 tel. 608

POMORSKI SYNDYKAT SKÓR
Spółdz. z odp. udz.
TORUŃ, ulica Jęczmienna 29 telefon 390
Centralne Magazyny
ulica Chrobrego 47/49 — telefon 230
Zakupuje wszelkie skóry surowe

FELIKS BIAŁOŻYŃSKI

mistrz mechaniki 4601
Toruń, ul. Chełmińska 1, I p. tel. 620

Specjalny warsztat napraw
wszelkiego rodzaju maszyn biurowych

ZAMKI DO BUTELEK



Kaszarnia

i śrutownia zboża 4591
Eugeniusz Marcinkowski
TORUŃ, ul. Św. Ducha 14
Rolnikom śrut z ich własnego zboża na poczekaniu

Perfumy — Kosmetyka

Artyk. drogerijne, malarskie i gospodarstwa domowego
Drogeria pod Łabędziem
M. Mazur
TORUŃ, ul. Szeroka 26/28, nr tel. 540 4602

WODY MINERALNE

stołowe, lecznicze i inne produkty zdrojowe poleca
Agentura na okręg Toruń Państwowe Przedsiębiorstwo

„POLSKIE UZDROWISKA”

TORUŃ, ul. Franciszkańska 4-6
punkty rozsprzedaży we wszystkich drogeriach i aptekach oraz wody mineralne i stołowe w punktach konsumpcyjnych 4596

JOZEF BUDZIAK

TORUŃ, ul. Chełmińska 5 poleca 4589

maszyny biurowe, sprzęt radiowy oraz rowery i części rowerowe

JAWORSKA i Ska
TORUŃ

Nowy Rynek nr 7
hurtowa sprzedaż drobnej galanterii 4603
guziki, grzebienie, nici, wsuwki, lakówki, klamry, bawełniczki itp.

Janina Fiałowa
TORUŃ, Żeglarska 24 poleca 4604

kołdry wátowe, puchowe, kołderki, bieliznę pościelową damską i dziecięcą 4598

Wytwórnia artykułów mydlarskich „LUX”

L. SAWICKI i S-ka, Toruń, ulica Lubicka 17/21
KUPUJE 4596

sodę oczyszczoną, kaustyczną, tłuszcz techniczne oraz wymienia na proszek mydlany i mydła wysokiej jakości

Najwyższy czas zamówić

drzewka i krzewy owocowe oraz ozdobne, sadzonki wszelkich kwiatów i roślin doniczkowych oraz
B Y L I N Y
najkorzystniej w firmie

B. HOZAKOWSKI

Gospodarstwo Ogrodnicze
T O R U Ń
skrz. pocztowa 1 — Telefon 334
NA ŻYCZENIE SŁUŻYMY SPECJALNĄ OFERTĄ

SPÓŁDZIELNIA PRACY „POGOŃ”

Centrala Bydgoszcz, oddział w Toruniu, ulica Prosta 20 I p.

jest gwarancją bezpieczeństwa Twojego mienia w dzień i w nocy 4592

Powierzajcie Wasz majątek trosce rzetelnych stróżów

Największy nowoczesny

Hotel pod „Orlem”

z wodą bieżącą
TORUŃ, ul. Mostowa 17 tel. 496

Ogłaszajcie się w I. K. P.

OLEJE zagęszczone

POKOST lniany

POKOST syntetyczny

poleca

Wytwórnia Chemiczna

BYDGOSZCZ

Szubińska 3 4542

MATRYMONIALNE

Dolnośląska

Agencja Matrymonialna wysyła prospekty. Załączyć 3 znaczki. DAM, Wrocław 1, skrytka pocztowa 12. (08022)

Ładna,

zgrabna, samodzielna pozna młodego, wysokiego, niebrzydkiego wojskowego. Cel matrymonialny, poważny. — Legnica, Poste-restante „N. R.” (08032)

PANNA,

41, blondynka, gospodarna, religijna, pozna pana do 50, bez nałogów. Oferty „PRASA”, — Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 15 pod „Gospodarna”. (07994)

KULTURALNY,

znudzony samotnością, szukam „pokarmu duchowego” przyjacieli miłującej czarnulki do lat 32, chętnie ziemniaczki — może być biedna. Mieszkańki okolicy i Łodzi złącz oferty z fotografiami — (zwra!) Łódź, Piotrkowska 133 „PAP”, sub „Przeznaczenie 36”. (07987)

Kawaler,

przemysłowiec przywrotny, posłubi pannę lub wdowę posiadającą własną kamienicę lub inne lokale celem założenia popłatnego przemysłu. Mogą być lokale mieszkalne, sułeryny z oknami, przybudówki, Miejscowość obcojętna. Nie anonimowe oferty pod „4566” IKP Bydgoszcz. (4566)

Samotna

po 40, posiadająca nieruchomości, pozna poważnie myślącego pana. Cel matrymonialny. — Oferty IKP — Łódź, „Wrzesień”. 08012

Samotna,

po czterdziestce, posiada lokal handlowy, pozna inteligentnego pana z gołówką, cel matrymonialny. IKP — Gdynia „Przyszłość”. (08001)

Pomorzanka,

panna lat 29, reprezentacyjna, blondynka, urzędniczka, dobrym sercu, szlachetnym charakterze, bogatych walorach, nie dzisiejszych zasad, pragnie tą drogą poznać męża — oferty tylko poważne (fotografia pożądana) — Gdańsk-Wrzeszcz, Wajdeloty 9, „Sierola”. (07997)

Rozwódka,

wiek średni, własne mieszkanie, braku znajomości pozna pana lub wdowca w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Bydgoszcz „4622”. (4622)

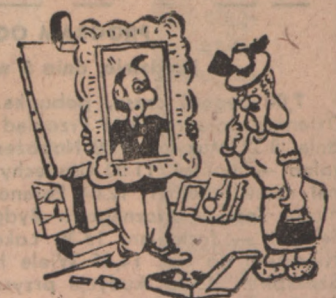
Samotny,

55, bez nałogów poszukuje panią, średnim wieku, szczupłą, — zgrabną, posiadającą małe gospodarstwo lub mały domek. Cel matrymonialny. Włocławek, poste-restante dla „Kazimierza” 4582

Panienkę,

18 — 25-letnią, miłą, dobrze zbudowaną, posag niekonieczny, pozna celem ożenku dwudziestoletnią kawaler, wysoki, bez nałogów, na dobrze płatnym stanowisku. Poważne zgłoszenia, fotografia. Biuro ogłoszeń, Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Przyszłość”. (08020)

HUMOR



— Owszem, rama mi się bardzo podoba, ale obraz ma jakiś dziwnie głupi wyraz twarzy.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”.
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.